

Macedonia: Kruchy kompromis po mediacji UE

Marta Szpala

Cztery największe partie polityczne Macedonii osiągnęły 15 lipca porozumienie, które ma zakończyć kryzys polityczny w tym państwie. Kompromis wypracowano dzięki mediacjom unijnego komisarza Johannes Hahna i posłów Parlamentu Europejskiego oraz presji USA. Porozumienie zakłada przede wszystkim przeprowadzenie przedterminowych wyborów 24 kwietnia 2016 roku – dwa lata przed terminem przewidzianym przez konstytucję. Rząd premiera Nikoli Gruewskiego ma pójść do dymisji 100 dni przed wyborami, a jeszcze w październiku br. do rządu ma wejść dwóch ministrów z opozycyjnej SDSM. Ponadto do 15 września strony porozumienia mają wspólnie wybrać specjalnego prokuratora, który przeprowadzi śledztwa dotyczące przypadków nepotyzmu, korupcji i przekroczenia uprawnień przez działaczy rządzącej partii VMRO-DPMNE, które zostały ujawnione w wyniku upublicznienia nagrań z podsłuchów.

Komentarz

- Ostry spór pomiędzy dwiema największymi macedońskimi partiami trwa od 2014 roku, gdy opozycyjna SDSM rozpoczęła bojkotowanie prac parlamentu, zarzucając premierowi Gruewskiemu sfałszowanie wyborów parlamentarnych i autorytarne metody rządzenia. Do eskalacji konfliktu politycznego doszło w lutym br., gdy lider opozycji Zoran Zaew zaczął publikować podsłuchane rozmowy polityków VMRO-DPMNE, które pokazują podporządkowanie wszystkich instytucji państwa interesom partii i jego działaczy. Punktem zwrotnym w konflikcie stały się majowe starcia policji z uzbrojoną grupą Albańczyków w Kumanowie, w których zginęło 18 osób. Po tym wydarzeniu w Skopje odbyły się masowe demonstracje antyrządowe, będące wyrazem sprzeciwu wobec próby wzniecania przez VMRO-DPMNE napięć etnicznych i kreowania poczucia zagrożenia w celu umocnienia własnej pozycji. Groźba destabilizacji kraju skłoniła instytucje unijne do zaangażowania się w mediację pomiędzy głównymi stronami sporu.
- Zawarty pod naciskiem UE i USA kompromis doprowadził do spadku napięcia w kraju i wygaszenia protestów, ale wdrożenie porozumienia stoi pod znakiem zapytania. Biorąc pod uwagę skalę wpływu VMRO-DPMNE na instytucje państwa i media trudno się spodziewać, że rząd techniczny w ciągu 100 dni będzie w stanie zapewnić przeprowadzenie głosowania zgodnie z demokratycznymi standardami. VMRO-DPMNE wykorzysta czas do stycznia 2016 roku, by dodatkowo wzmocnić swoją pozycję. Już po podpisaniu porozumienia prokurator powiązany z VMRO-DPMNE wbrew uzgodnieniom rozpoczął śledztwa w sprawie podsłuchów, co w opinii opozycji ma służyć zacieraniu

śladów. Partia rządząca będzie się starała sabotować proces nominacji ministrów do rządu technicznego, aby nie dopuścić opozycji do władzy. Powrotu napięcia można się spodziewać już we wrześniu przy wyborze prokuratora, który ma zbadać zarzuty wobec funkcjonariuszy partii rządzącej.

- Wdrożenie porozumienia, które jest pierwszym krokiem w procesie wzmacniania instytucji demokratycznych Macedonii, będzie wymagało stałego monitorowania ze strony UE i USA. Partia rządząca jest bowiem zdeterminowana, by pozostać u władzy, a zawarcie porozumienia było jedynie zabiegiem taktycznym, a nie wyrazem woli kompromisowego rozwiązania kryzysu w państwie.